

# Na wysokim diapazonie. Wspomnienie o Jacku Kolbuszewskim (1938–2022)

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.62.6>



Fotografia 1. Jacek Kolbuszewski, Polanica 2018, fot. Zbigniew Moździerz

Dnia 10 września 2022 roku odszedł prof. Jacek Kolbuszewski — jeden z najwybitniejszych historyków literatury polskiej oraz literatur zachodniosłowiańskich, polonista, sławista, antropolog kultury, znawca problematyki górskiej, kresowej i tanatologicznej, niezwykle erudyta, zamiłowany podróżnik i koneser sztuki. Studiował na Uniwersytecie Wrocławskim, następnie podjął pracę nauczyciela we wrocławskim Technikum Kolejowym. Jego doktorat, napisany pod kierunkiem prof. dr. hab. Stefana Kawyna, w 1971 roku ukazał się w wersji książkowej (pt. *Tatry w literaturze polskiej 1805–1939*).

Wówczas został zatrudniony w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1975 roku monografia *Modele estetyczne literatury słowackiej romantycznego przełomu* stała się podstawą uzyskania habilitacji, lecz jednocześnie otworzyła ogromny obszar eksploracji Profesora w dziedzinie literatury i kultury słowackiej, dzięki którym stał się rozpoznawalnym sławistą zachodniosłowiańskim. Na uwagę zasługuje tu monografia *Z tamtej strony Tatr. Studia o literaturze słowackiej* (2003). Równolegle rozwijał badania nad historią literatury polskiej epoki romantyzmu i Młodej Polski, publikując ważne prace w tym zakresie. W 1986 roku wspólnie z bratem, doc. Stanisławem Kolbuszewskim, przetłumaczył z języka łotewskiego i wydał dramat Józefa Rainisa *Józef i jego bracia*. W jego ogromnym dorobku naukowym wyróżniają się publikacje na temat poetyki przestrzeni (warto tu wymienić *Przestrzenie i krajobrazy*, 1994) oraz eseje dotyczące prozy popularnej (*Od Pigalle po Kresy*, 1994). Nade wszystko na uwagę zasługują studia nad problematyką Kresów w literaturze i kulturze polskiej, które zaowocowały popularną monografią zatytułowaną *Kresy*, wydaną w 1995 roku, a osiągnącą jeszcze cztery kolejne wydania. Konsekwencją jego aktywnej działalności w Komitecie Ochrony Przyrody PAN stała się przełomowa monografia *Ochrona przyrody a kultura* (1990, 1992), wykraczająca poza badania literaturoznawcze.

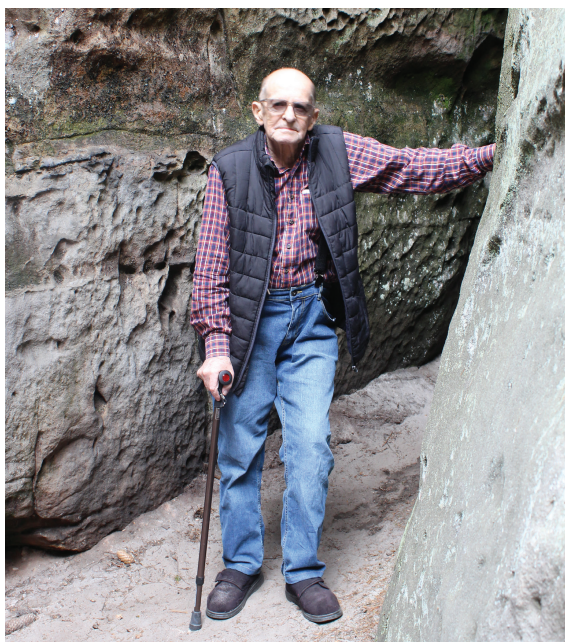
Jednym z najważniejszych wyróżników jego twórczości były pionierskie badania antropotanatologiczne. Niezaprzeczalnie można powiedzieć, że jest twórcą współczesnej tanatologii. Świadczą o tym organizowane przez 15 lat z rządu interdyscyplinarne konferencje naukowe zwieńczone tomami pokonferencyjnymi *Problemy współczesnej tanatologii*. Świadectwem tych zainteresowań stał się olbrzymi materiał epigrafiki nagrobnej, opublikowany w *Wierszach z cmentarza* (1986) oraz studium antropologiczno-kulturowym *Cmentarze* (1996), a także monumentalny zbiór inskrypcji nagrobnych *Co mnie dzisiaj, jutro tobie* (1996).

Bibliografia jego prac zawiera ponad 1000 pozycji. W ostatnim okresie niezwykle twórczego życia koncentrował się na problematyce górskiej (opublikował studia zatytułowane *Literatura i Tatry*, 2016 oraz *Góry — przestrzenie krajobrazy*, 2021), a najnowszym — jeszcze nie wydanym — dziełem Profesora jest monografia poświęcona problematyce tanatologicznej.

Był znany w Polsce i za granicą. Był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze PAN i Komitetu Słowianoznawstwa PAN, Członkiem Honorowym Wrocławskiego Klubu Wysokogórskiego, sześciokrotnie otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, był laureatem Nagrody Miasta Wrocławia (1990), Nagrody i Medalu im. Zygmunta Glogera (1997),

Nagrody Porozumienia Wydawców Książek Historycznych (1996) i Literackiej Nagrody „Wierchów” (2012), Nagrody Literackiej Zakopanego (2017).

Wychował kilka pokoleń polonistów i był wielkim przyjacielem młodych adeptów nauki, nie tylko z kierunków polonistycznych. Opiekował się slawistami, germanistami, geografami, do końca życia aktywnie współpracował z wieloma instytucjami kultury, między innymi z Muzeum Tatrzańskim, z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej w Krakowie.



Fotografia 2. Jacek Kolbuszewski, Góra Ostas 2016, fot. Ewa Grzęda

W ostatnich latach był jurorem w Konkursie na Książkę Górską Roku, organizowanym w ramach Festiwalu Górskiego im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju. W 2019 roku został tam uhonorowany (wraz z Januszem Majerem i Wiesławem Aleksandrem Wójcikiem) Nagrodą za Popularyzację Kultury Górskiej. Opublikowany niedawno (pośmiertnie) artykuł *Człowiek gór — od archetypu do stereotypu*<sup>1</sup> ukazuje rozmaite aspekty modelowej koncepcji „człowieka gór” oraz przemiany semantycznej pojemności tego kulturowego pojęcia, przekształcającego się z archetypu do stereotypowych znaczeń.

<sup>1</sup> J. Kolbuszewski, *Człowiek gór — od archetypu do stereotypu*, „Góry – Literatura – Kultura” 16, 2023, s. 23–44.

Z głębokim żalem odczuwamy jego stratę. *Z głębokim żalem...* to tytuł jednej z książek profesora Kolbuszewskiego. Zebrał w niej i skomentował gromadzony pieczołowicie przez lata materiał prasowych nekrologów. Ta książka to nie tylko świadectwo jego wnikliwych studiów socjologiczno-kulturowych, to przede wszystkim (na równi z monografiami epigrafiki funeralnej oraz inskrypcji nagrobnych) — świadectwo jego mrówczej, precyzyjnej, docieklivej pracy naukowej. Dla piszącej te słowa sformułowanie, które często można było usłyszeć z jego ust — „na wysokim diapazonie”, ma podwójne znaczenie. Diapazon jest terminem muzycznym, oznaczającym skalę dźwięków. Operować „na wysokim diapazonie” w znaczeniu potocznym oznacza osiągać najwyższe poziomy merytoryczne. Lecz Profesor zainspirował również mnie osobiście do podjęcia badań nad korespondencją literatury i muzyki. Szczególnie wzbudził moje zainteresowanie wokalistyką Mieczysława Karłowicza, co zaowocowało publikacjami<sup>2</sup>. Był wzorem naukowca niezwykle aktywnego. Pracował do ostatniego dnia życia. Nas — uczniów — zarażał swoją twórczą energią i aktywizmem, inspirował pomysłami interpretacyjnymi, nierzadko pomagał rozwiązywać dylematy naukowe, podsyłając (między innymi) mailem intrygujący materiał odnaleziony nocą w bibliotece cyfrowej, udzielał niezliczonych wskazówek bibliograficznych. Wychował uczniów świadomych, że mają do czynienia z mistrzem — wybitnym i wymagającym (wysokiego diapazonu), ale też nauczycielem, który inwestował w nas niewyczerpaną, niczym nieograniczoną energię. Zależało mu na tym, byśmy tę aktywność podejmowali i kontynuowali. Był życzliwym promotorem, charyzmatycznym mentorem, podziwialiśmy jego błyskotliwą erudycję, siłę osobowości, strategię twórczego działania. On zawsze był z nami, a my przy nim.

Mimo że od długiego czasu poważnie chorował i jego odejście nie powinno być dla nas zaskoczeniem — to śmierć zawsze zaskakuje! Nigdy nie ma odpowiedniej pory, żeby umierać!

W pamięci przywołuję epizod wspólnej wycieczki drogą do Kieżmarku, gdy w pewnej chwili Profesor zacytował znany wiersz Tadeusza Micińskiego:

Nieskończoność we mnie trwa —  
lśnią szmaragdy czarnych borów.

Ów wiersz definiuje wiecznotrwałą proveniencję gór, lecz w naszych metafizycznych rozważaniach tanatologicznych zawsze zakładaliśmy, że śmierć

---

<sup>2</sup> Zob. *Mieczysław Karłowicz. Fotografie*, red. Z. Ładygin, Kraków 2019.

niczego nie kończy, lecz otwiera nowy etap egzystencji. Nasz Profesor przeniósł się do krainy nieskończoności i będzie trwać nieskończenie w nas, na wysokich diapazonach, w naszych umysłach, w naszych sercach, w książkach, które po sobie pozostawił.

**Małgorzata Łoboz**

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-0705-8219

e-mail: [malgorzata.loboz@uwr.edu.pl](mailto:malgorzata.loboz@uwr.edu.pl)